

Sygn. akt I ACa 775/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz (spr.) SO del. Lucyna Morys-Magiera
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy (...)

przeciwko Spółce (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 8 maja 2017 r., sygn. akt I C 248/12,

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 84 260 (osiemdziesiąt cztery tysiące dwieście sześćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od 34 470 (trzydziestu czterech tysięcy czterystu siedemdziesięciu) złotych od dnia 1 maja 2011 roku,
- od 49 790 (czterdziestu dziewięciu tysięcy siedmuset dziewięćdziesięciu) złotych od dnia 31 maja 2011 roku,

b) w pozostałej części powództwo oddala,

c) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 6 400 (sześć tysięcy czterysta) złotych z tytułu kosztów procesu;

2) w pozostałej części apelację oddala;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 2 380 (dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

4) nakazuje pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej) 1 030 (tysiąc trzydzieści) złotych z tytułu części nieuiszczonej opłaty od apelacji.

SSO del. Lucyna Morys-Magiera	SSA Ewa Tkocz	SSA Piotr Wójtowicz
-------------------------------	---------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 775/17

## UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej 103295,10 zł wynagrodzenia za bezumowne korzystanie od 1 lipca 2009 r. do 30 kwietnia 2011 r. z zabudowanej budynkiem tartaku nieruchomości, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 maja 2010 r. od 42053,40 zł i od dnia 31 maja 2011 r. od 61241,70 zł, a także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu. Zarzuciła, że przysługuje jej do zajmowanej nieruchomości prawo, o które toczą się spory w innych postępowaniach, że na nieruchomość tę poczyniła nakłady i że roszczenie powódki sprzeczne jest z zasadami współżycia społecznego; zarzuciła też, że powódka nie wykazała podstawy wyliczenia należności, a przyjęta przez nią stawka jest nierealna. Jako ewentualny podniosła zarzut potrącenia swej wynoszącej 102710,-zł wierzytelności z tytułu nakładów na budynek tartaku, na przedsiębiorstwo w postaci tartaku i na samą nieruchomość gruntową.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

W dniu 30 września 1983 r. sporządzono protokół przekazania pozwanej eksploatowanego przez Przedsiębiorstwo (...) ((...)) w S. tartaku, w którym to protokole ustalono, między innymi, należne PGK za nabyte środki trwałe i przedmioty nietrwale kwoty. Pozwana w umówionych terminach, od 29 grudnia 1983 r. do 18 października 1984 r., w siedmiu ratach, dokonała wpłat w łącznej wysokości 606158,-zł.

Pozwana Spółka w roku 1983 wymieniła park maszynowy, wybudowała zaplecze i wykonała inne prace, a w kolejnych latach prowadziła bieżące remonty.

Jako właściciel nieruchomości, na której położony jest tartak, w prowadzonej przez Sąd Rejonowy w B. księdze wieczystej (...), obejmującej działkę nr (...), wpisana jest gmina S..

Pozwana wytoczyła powództwo o uzgodnienie treści prowadzonej dla tej nieruchomości księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym przez wykreślenie z działu II tej księgi gminy S. i wpisanie jako właściciela jej; powództwo to zostało prawomocnie oddalone. W dniu 9 stycznia 2014 r. pozwana wniosła o stwierdzenie zasiedzenia przez nią z dniem 27 maja 2000 r. własności tej nieruchomości, wniosek jej został jednak prawomocnie i ostatecznie oddalony

Pismem z dnia 14 września 2009 r. Burmistrz Miasta S. zwrócił się do pozwanej o przekazanie mu położonego na działce (...) budynku tartaku, wyznaczając dzień przekazania na 23 września 2009 r. Do przekazania nieruchomości w tym dniu nie doszło, ponieważ za pozwaną nikt się nie stawił. Po tej dacie, w latach 2010 i 2011, pozwana nadal posiadała tartak i prowadziła w nim działalność polegającą na tarcu i cięciu drzewa.

Za bezumowne korzystanie z nieruchomości pozwana uiszczala powódce wynagrodzenie. Wezwana do zapłaty z tego tytułu 70558,70 zł za okres od 1 stycznia 2008 r. do 30 czerwca 2009 r., zgodnie z wystawioną w dniu 2 lipca 2009 r. fakturą VAT nr (...), kwotę uiszcila tę w dniu 14 lipca 2009 r. Wysokość tego świadczenia wynikała z uchwał Rady Miasta S. z dnia 30 grudnia 2002 r. w sprawie ustalenia wysokości czynszu najmu/dzierżawy gruntów oraz z dnia 27 maja 2008 r. w sprawie ustalenia wysokości stawek czynszu za komunalne lokale użytkowe. Stawki te, które nie były przez pozwaną kwestionowane, wynosiły: dla gruntów wykorzystywanych pod obiekty na działalność handlowo-usługową od 0,50 zł do 0,70 zł za 1 m<sup>2</sup>, a dla lokali biurowych, przemysłowych i rzemieślniczych od 20,-zł do 40,-zł, za 1 m<sup>2</sup>, przy czym w szczególnie uzasadnionych przypadkach, zwłaszcza w przypadku poniesienia nakładów przez najemcę, Burmistrz mógł wysokość czynszu obniżyć, nie więcej jednak niż o 50% stawki minimalnej.

Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości za objęty pozwem okres powódka wyliczyła przy przyjęciu miesięcznego czynszu za działkę w wysokości 0,50 zł za 1 m<sup>2</sup> (łącznie 450,-zł) oraz miesięcznego czynszu za budynek tartaku w wysokości 20 zł za 1 m<sup>2</sup> (łącznie 3380,-zł), powiększając go w obu przypadkach o podatek VAT. W efekcie należność za okres od 1 lipca 2009 r. do 31 marca 2010 r. została określona na 34470,-zł netto i powiększony o obowiązujący podatek VAT.

Powódka w dniu 20 kwietnia 2010 r. wystawiła pozwanej za bezumowne korzystanie od 1 lipca 2009 r. do 31 marca 2010 r. z zabudowanej budynkiem tartaku nieruchomości fakturę opiewającą na 42053,40 zł (netto 34470,-zł), wzywając ją do zapłaty. Ponowne wezwania do zapłaty tej kwoty, powiększonej o narastające odsetki i koszty upomnienia, powódka kierowała do pozwanej 3 sierpnia 2010 r., 5 listopada 2010 r. i 4 kwietnia 2011 r., a ta każdorazowo odmawiała zapłaty.

Przy zastosowaniu tych samych stawek powódka wyliczyła wynagrodzenie za bezumowne korzystanie od 1 kwietnia 2010 r. do 30 kwietnia 2011 r. i należność z tego tytułu określiła na 49790,-zł netto, powiększone o obowiązujący podatek VAT, i w dniu 11 maja 2011 r. wystawiła pozwanej fakturę opiewającą na 61241,70 zł.

Do zapłaty tej kwoty powódka wezwała pozwaną pismami z 2 maja 2011 r. i z 2 czerwca 2011 r., ta jednak i w tym przypadku odmówiła zapłaty.

Pozwana w latach 2010 i 2011 wykonała remont i wzmocnienie konstrukcji drewnianej tartaku oraz wymieniła i naprawiła urządzenia mechaniczne.

Jeszcze przed wytoczeniem powództwa w sprawie niniejszej pozwana domagała się wszczęcia postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji Wojewody (...) z dnia 22 maja 1996 r. (nr(...)) w części stwierdzającej nabycie przez gminę S. prawa własności położonej w S. nieruchomości, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka (...). Decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 6 sierpnia 2010 r., odmawiającą wszczęcia tego postępowania, pozwana zaskarżyła najpierw do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W., który wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2011 r. skargę jej oddalił, a następnie skargą kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Pozwem z dnia 14 października 2015 r. pozwana domagała się od powódki przywrócenia jej posiadania spornej nieruchomości. Wyrokiem z 29 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w B. powództwo to oddalił i wyraził pogląd, że roszczenie pozwanej Spółki wygasło, gdyż ostatni stan spokojnego posiadania przez nią nieruchomości miał miejsce w końcu roku 2011. Apelacja pozwanej od tego wyroku została przez Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej, który podzielił ustalenia Sądu Rejonowego, wyrokiem z dnia 9 czerwca 2016 r. oddalona.

Kolejnym pozwem z dnia 7 stycznia 2016 r. pozwana Spółka domagała się zasądzenia na jej rzecz od gminy S. 102710,-zł za poczynione przez nią na budynek tartaku i na nieruchomość gruntową nakłady; w uzasadnieniu pozwu wskazała, że przymiot samoistnego posiadania miała co najmniej do końca września 2013 r. Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej powództwo oddalił, uznając roszczenie o zwrot nakładów za przedawnione.

Zawarte w odpowiedzi na pozew i w piśmie procesowym z 6 listopada 2015 r. wnioski pozwanej o dopuszczenie dowodu na okoliczności związane z zaszciościami historycznymi dotyczącymi budowy tartaku i jego użytkowania oraz nabycia własności przedsiębiorstwa, a także na okoliczność dokonanych przez nią nakładów na nieruchomości, podlegały oddaleniu, zgodnie bowiem z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a okoliczności, na jakie powołano te dowody, były już prowadzone i stanowiły podstawę rozstrzygnięć w innych sprawach: o zasiedzenie, o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, o ochronę posiadania oraz o zwrot nakładów.

Pozwana Spółka samoistnie posiadała sporną nieruchomość w złej wierze. Sytuację jej reguluje art. 225 k.c., zgodnie z którym obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Z kolei z art. 224§2 k.c. wynika, że od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba, że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy, że obowiązany jest zwrócić pobrane od tej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiszczyć wartość tych, które zużył.

Pozwana Spółka wiedziała, że nie przysługuje jej tytuł prawny do nieruchomości, to powódka bowiem była wpisana do księgi wieczystej jako jej właścicielka, a nadto wcześniej płaciła jej za bezumowne korzystanie wynagrodzenie, którego nie kwestionowała ani co do zasady, ani co do wysokości. Nie ma znaczenia to, że wytoczyła w trakcie procesu powództwa o zasiedzenie czy o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, zresztą prawomocnie oddalone.

Brak jest podstaw do kwestionowania wysokości żadanego wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości. Właściwym kryterium jego ustalenia jest kwota, jaką posiadacz musiałby zapłacić, gdyby jego posiadanie opierało się na prawie. Gmina naliczyła pozwanej wynagrodzenie według najniższej z określonych uchwałą Rady Miejskiej w S. stawek czynszu dzierżawnego, a taką samą stawkę musiałaby pozwana zapłacić, gdyby zawarła z powódką umowę dzierżawy.

Nie podlegał uwzględnieniu zgłoszony przez pozwaną w jej piśmie procesowym z dnia 6 listopada 2015 r. jako ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności z tytułu nakładów na budynek tartaku, na przedsiębiorstwo w postaci tartaku, a także na samą nieruchomość. Dotyczące nakładów okoliczności w sprawie I C 19/16 Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej były już wszak przedmiotem badania i Sąd ten powództwo pozwanej oddalił z uwagi na przedawnienie jej roszczeń, wskazując nadto, że roszczenie jej w znacznej części dotyczyło nie nakładów na nieruchomość powódki, a kwot wydanych na zakup maszyn i urządzeń, które stanowią jej własność, oraz że nakłady te znalazły pokrycie w osiągniętych przez 30 lat zyskach. Z tej przyczyny merytoryczne badanie tej kwestii w obecnym procesie było zbędne.

Od zasądzonych kwot powódce przyznać należało na podstawie art. 481 k.c. odsetki od dat wymagalności, to jest wskazanych w wystawionych fakturach.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normy art. 98 k.p.c. oraz §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 lutego 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku pozwana zarzuciła wadliwość ustaleń, a także obrażę art. 233§1 k.p.c. oraz art. 224§1 i §2 k.c. i w oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego; wniosła też o rozpoznanie postanowień Sądu Okręgowego, którymi oddalono jej wnioski dowodowe.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Bezzasadnie pozwana podważa zasadę swej odpowiedzialności, podniesione przez nią w tym zakresie zarzuty i argumenty są bowiem chybione.

Art. 233§1 k.p.c., obrazę którego skarżąca zarzuca, normuje ocenę dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy, pozostawiając przy jej dokonywaniu sądowi orzekającemu pełną praktycznie swobodę, ograniczoną jedynie koniecznością pozostania przy tym w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Dla skutecznego podważenia takiej oceny niezbędne jest wykazanie, że sąd ów zasadom tym uchybił, skarżąca tymczasem nie podjęła nawet takiej próby. Analiza sformułowanego przez nią w tym zakresie zarzutu wskazuje zresztą, że w istocie podważa ona nie ocenę dowodów, a wysnute przez Sąd Okręgowy z poczynionych ustaleń wnioski w sferze prawa materialnego, co zarzut ten każe uznać za tożsamy z podniesionym równocześnie zarzutem obrazy art. 224§1 i §2 k.c. (także zresztą w zakresie przyjętych stawek wynagrodzenia za korzystanie z cudzej rzeczy bez tytułu prawnego).

Podobnie ocenić przyjdzie zarzut wadliwych jakoby ustaleń, że pozwana należąca do powódki zabudowaną nieruchomość posiadała w złej wierze, że powódka była uprawniona do żądania wynagrodzenia w wysokości odpowiadającej przyjętym przez nią stawkom czynszowym i że w sprawie nie zachodzą przesłanki potrącenia mającej pozwanej przysługiwać względem powódki wierzytelności. Co do pierwszych dwóch kwestii zarzut ów, identycznie jak w przypadku powoływania się na uchybienie normie art. 233§1 k.p.c., jest tożsamy z zarzutem obrazy art. 224§1 i §2 k.c., co ostatnia z nich zaś odnosi się do przepisów normujących potrącenie, ewentualne uchybienie którym (jako normom prawa materialnego) i tak trzeba byłoby brać pod uwagę z urzędu.

Kwestią istotniejszą w odniesieniu do ustaleń faktycznych, a konkretnie do ich kompletności, jest to, czy Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w niezbędnym zakresie i wyjaśnił w ten sposób wszystkie istotne okoliczności sprawy. Zarzutu konkretnego w tym zakresie skarżąca wprawdzie nie podniosła, ale w sposób dorozumiany mieści się on w żądaniu rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym niezaskarżalnych postanowień oddalających jej wnioski dowodowe. Tak rozumiany ów wniosek jest bezzasadny, z przyczyn, o których mowa będzie w dalszej części motywów, i to niezależnie od tego, że nie towarzyszy mu jednocześnie wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie tych dowodów w postępowaniu apelacyjnym.

Wobec braku zarzutów skierowanych w szerokim rozumieniu przeciwko poczynionym przez Sąd Okręgowy ustaleniom (skarżąca bowiem, jak już wskazano, uczyniła to tylko literalnie) Sąd Apelacyjny ustalenia te, skądinąd w pełni zgodne z zebrany materiałem dowodowym) może zaakceptować i uznać za własne.

Na tle tych prawidłowych ustaleń trafnie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że od 1 lipca 2009 r. do 30 kwietnia 2011 r. pozwana władała sporną nieruchomością i że posiadała ją samoistnie w złej wierze. Powtarzanie prawidłowych w tym zakresie motywów tego Sądu jawi się jako zbędne. Zasygnalizować jedynie warto, że istotnie z wiążących w tym zakresie i strony, i orzekające w sprawie niniejszej Sądy obu instancji orzeczeń sądów powszechnych (a także, częściowo, administracyjnych) wynika, że pozwanej nie przysługiwało do nieruchomości żadne prawo rzeczowe, a wcześniejsze jej władztwo nad nią wynikało z wieloletniego znoszenia tego stanu przez będącą jej właścicielką powodową Gminę. Bez znaczenia przy tym jest, że pozwana subiektywnie uznawała się za uprawnioną i do gruntu, i do związanych z nim trwale zabudowań, obiektywnie bowiem nie było ku temu żadnych podstaw, a okoliczność ta musiała prowadzić do obalenia wypływającego z art. 7 k.c. domniemania dobrej wiary. W tej sytuacji dopuszczanie i prowadzenie dowodów na okoliczność zaszłości historycznych, które – w mniemaniu skarżącej – miały wykazać jej prawo do nieruchomości, słusznie Sąd Okręgowy uznał za zbędne.

Prawidłowe uznanie pozwanej za posiadaczkę w złej wierze pociągnąć za sobą musiało przewidziane w art. 225 k.c. w związku z art. 224§2 k.c. i w art. 226§2 k.c. konsekwencje w postaci obowiązku zapłaty za bezumowne władanie cudzą rzeczą i istotnego ograniczenia możliwości domagania się zwrotu poczynionych nakładów.

Na gruncie obowiązku zapłaty rodzi się pytanie, czy dla potrzeb wyliczenia jego wysokości wystarczające było przyjęcie przez powódkę urzędowych, wynikających z uchwały Rady stawek czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni gruntu oraz powierzchni lokali użytkowych. Na tak sformułowane pytanie Sąd Okręgowy udzielił odpowiedzi pozytywnej, a to jego

stanowisko zasługuje na akceptację. Przyjęte jest wprawdzie, że podstawą do ustalenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z cudzej rzeczy jest czynsz, jaki właściciel mógłby uzyskać na zasadach rynkowych, nie sposób jednak abstrahować od tego, że powódka uchwałami Rady była związana i nie mogłaby wynająć (wydzierżawić) swojej rzeczy za stawki niższe, oraz od tego, że wynagrodzenie naliczyła wedle stawek minimalnych. Notoryjne jest przy tym, że ustalane przez organy gmin stawki czynszowe na ogół nie przekraczają stawek rynkowych, a zazwyczaj są od nich niższe. Jeśli pozwana uważała, że przyjęte przez powódkę stawki są w stosunku do rynkowych zawyżone, winna była okoliczność tę udowodnić, to na nią bowiem w tej sytuacji przeszedł określony w art. 6 k.c. ciężar dowodu.

W myśl art. 226§2 k.c. samoistny posiadacz w złej wierze domagać się może jedynie zwrotu nakładów koniecznych, i to o tyle tylko, o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem.

Analiza opisanych przez pozwaną w piśmie z dnia 6 listopada 2015 r. (na karcie 348 C akt) nakładów mających uzasadniać przedstawioną do potrącenia sumę wskazuje, że były to bądź dokonane na potrzeby prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa zakupy maszyn, które pozostały jej własnością (pkt 1), bądź nakłady remontowo-odtworzeniowe (pkt 2), bądź wreszcie nakłady nie mające charakteru koniecznego (pkt 3). W tej sytuacji jawi się jako oczywiste, że pozwanej Spółce roszczenie o zwrot tych nakładów lub o zwrot ich równowartości nie przysługuje, to zaś czyniło zbędnym dopuszczanie dowodów na okoliczność ich poczynienia i na okoliczność wartości osobistej pracy jej członków.

Brak roszczenia o zwrot nakładów pozbawionym znaczenia czyni naruszenie przez Sąd Okręgowy 502 k.c. Dla porządku już zatem tylko zwrócić przyjdzie uwagę, że uszło uwagi tego Sądu, że prawomocne oddalenie powództwa pozwanej o zwrot nakładów z uwagi na przedawnienie roszczenia nie mogło przesądzać o braku takiego roszczenia w ogóle i nie mogło stanowić przeszkody do przedstawienia do potrącenia wierzytelności płynącej z przedawnionego roszczenia.

Nie ustrzegł się Sąd Okręgowy innego, tym razem istotnego uchybienia, z obrazą art. 5 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług bowiem do żadanego przez powódkę wynagrodzenia netto doliczył także przez nią żądany podatek od towarów i usług, w świetle tej normy tymczasem podatek taki od wynagrodzenia za korzystanie z cudzej rzeczy bez tytułu prawnego nie jest pobierany. Wymagało to skorygowania wyroku przez obniżenie zasądzonych od pozwanej na rzecz powódki kwot do ich wymiaru netto i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie.

Zaistnienie przesłanek zmiany zaskarżonego wyroku we wskazanym kierunku czyniło niezbędną korektę także rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które na podstawie zdania pierwszego in fine art. 100 k.p.c. należało stosunkowo rozdzielić.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normach zdania pierwszego in fine art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSO Lucyna Morys-Magiera SSA Ewa Tkocz SSA Piotr Wójtowicz